

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 6 LISTOPADA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Wilno, dnia 6 listopada.

Professor tutejszego Uniwersytetu, Radea Kollegialny i Kawaler, *Frank*, otrzymał pozwolenie noszenia znaku *Lilii*, który mu udzielony został przez N. Króla *Ludwika XVIII*, za czynioną przez niego, jako Medyka, pomoc dla emigrantów francuzkich.

Następującego czwartku, to jest dnia 11 t. m., dana będzie w domu *WW. Müllerów* reduta, z której dochód przeznaczony jest na rzecz ubogich, odbierających wsparcie od *Wileńskiego Towarzystwa Dobroczynności*.

P. Röhr, otwierając rodzaj ten zabaw, pierwszą z nich przeznaczoną na rzecz cierpiącej ludzkości, a tém samém spodziewa się, że łaskawa Publiczność liczném zgromadzeniem swoim i jego przedsięwzięcie wesprze, i własnym uczuciom dogodzi.

Korrespondent Warszawski, z *Warszawy* pod 7 listopada, umieścił rozporządzenia uroczystości oczekiwanego wjazdu Najjaśniejszego Cesarza i Króla, w dniu 10tym listopada, 1815.

Dalej w teyże gazecie czytamy: „W tych dniach wyjechał stąd do *Kalisza*, *JW. Linozki*, Radzca Stanu, jako dyrygujący wydziałem poczt, a dnia 6go b. m. po południu, *JO. Xiążę Jegomość Adam Czartoryski*, Vice-Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, dla powitania Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, Pana naszego miłościwego w *Kaliszu*.

Dnia 5go b. m., odbył się tu obchód uroczystości poświęcenia chorągwi wojska Polskiego. Na dziedzińcu Saskim, wystawiony był umyślnie na ten obrząd ołtarz wspaniały, a przestrzeń dziedzińca zajmowały uszykowane: batalion grenadyerów gwardyi, dowództwa Półkownika *Żymirskiego*; dwa bataliony piechoty liniowej, dowództwa Półkownika *Koszarskiego*; dwa bataliony 4go pułku liniowego, dowództwa Półkownika *Micielskiego*. Dniem przed tą uroczystością, to jest dnia 4go, przy zebraniu się Jenerałów, Officerów sztabowych, Rosyjskich i Polskich, tudzież Officerów, Podofficerów i żołnierzy, wybranych do tego aktu, *J. C. Mość*, Wielki Xiążę *Konstanty*, Naczelnny Wódz wojsk Polskich, w rezydencji swojej, raczył wbić pierwszy gwóźdź do każdej z pięciu chorągwi, mających na czerwonym polu białego orła, a po rogach cyfrę Najjaśniejszego Cesarza i Króla. Na wierzchu drzewca jest

także orzeł narodowy, w koronie, przechodzący przez koniec dzidy, w kształcie serca.

Za przybyciem *J. C. X. Mości* na miejsce obrzędów, *JW. Senator Gorski*, Biskup *Kielecki*, otoczony gronem Biskupów, Nominatów, Prałatów, i całego Duchowieństwa, przystąpił do ołtarza dla rozpoczęcia uroczystości. Za wejściem przez niego na wywyższony stopień ołtarza, Officerowie zsiadli z koni, i wraz z piechotą i wszystkimi obecnymi, na zakomenderowanie przez *J. C. Mość Wielkiego Xięcia: Do modlitwy!* odkryli głowy. *JW. Biskup* święcił potem każdą z osobna chorągiew w sposobie przy takowym obrzędzie, zwykle używanym. Przy poświęceniu, *J. C. Mość W. Xiążę* trzymał chorągiew za jeden koniec, a za drugi Podoficer. Kapelan wojskowy *JX. Maiewski*, miał mowę zastosowaną do tak uroczystego obchodu. W czasie śpiewanego hymnu, przegrywała muzyka wojskowa w stosownej harmonii, a po zakończeniu *Te Deum* i całym obrzędzie, wojsko przeciągało przed *J. C. X. Mością*, i chorągwie odniesionemi zostały przy paradzie gwardyi do zamku, a półkowe do mieszkań właściwych Półkowników.

Dnia 5go t. m., odprawiła się w tutejszym kościele *S. Krzyża JJXX. Missyonarzy*, uroczysta Konsekracya *JW. JX. Franciszka Skarbek Malczewskiego*, Biskupa *Kujawskiego*, Senatora. Obrządek Konsekracyi sprawował nayoważniejszy *JW. JX. Gołaszewski*, Biskup *Wigierski*, Senator, któremu asystowali pontyfikalnie *JJWW. Ichmość Xięża Lewiński*, Biskup *Sufragana Kujawski*, i *Malinowski*, Biskup *Cyrenski*. Kilku członków z Kapituły *Kujawskiej* i *Warszawskiej*, Duchowieństwo i lud zgromadzony, byli przytomni tej świetnej ceremonii. Ofiary ze świec, chleba i wina nieśli przed wielki ołtarz *JW. Konsekratorowi, JJWW. Tymowski*, Kasztelan Senator, Hrabia *Ostrowski*, Poseł *Seymowy*, *Wyczechowski* Prezes, *Lubieński*, Sędzia *Appellacyyny*, *Radoliński*, kawaler orderu *S. Anny*, i *Gliszczyński* Prezes dykcyci, jeneralney dóbr i lasów narodowych. Po skończonym obrzędzie, *JW. Biskup* nowo konsekwrowany, zaprosił uprzejmie wszystkich asystujących mu gości, do siebie na obiad.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

P R U S S Y

Ostatni numer gazety berlińskiej, którąśmy tu otrzymali, datowany jest dnia 4go listopada. Pod dniem 2gim listopada czytamy w niej, co następuje: „W poniedziałek, d. 51 października, *NN. Cesarz Jmć Rossyyski*, Król nasz, *WW.*

XX. Rosyjscy i WW. Xiężné Rosyyskie, Królewicowie nasi, i Xiążęta Królewskiego domu, tudzież Xiążęta obcy, z małym orszakiem, udali się na wyspę *Pawia*, w blizkości *Potsdamu* położoną: gdzie, po użytej przejażdżce na wodzie, mieli obiad, a o godzinie 7mej do *Berlina* powrócili. Wieczorem, w obecności Najjaśniejszych Osób grano na tutejszym teatrze wielką operę: *Ferdynand Cortez*.

Nazajutrz d. 1 t. m. Najjaśniejsze Zgromadzenie odwiedziło grobowiec Królowey *Ludwiki*, w ogrodzie *Charlottenbourg*; potem oglądało tutejszą fabrykę lanego żelaza i odbywające się w niej roboty różne. Obiad był u JW. W. Marszałka dworu, Ministra Stanu, Hrabiego *Goltz*. Całe Najjaśniejsze Zgromadzenie Osób rodziny Cesarza Jegomości Rosyyskiego i Króla naszego bytnością swoją bal ten zaszczyciło.

Dnia 30 p. m., przybyło tu kilkaset ludzi, przepysnie ubranych, Cesarsko - Rosyyskię gwardyi kozaków.

Taż gazeta z dnia 4go listopada zawiera: „We czwartek, d. 2 t. m., N. Cesarz Jmć, i N. Król Jmć, w towarzystwie małego orszaku odwiedzali muzea tutejszego uniwersytetu. Na wejściu przyjęci byli przez ministra spraw wewnętrznych, *Schuckmann*; terazniejszego rektora uniwersytetu, profesora *Schleiermacher*: dyrektorów muzeów, profesora *Rudolphi* i profesora *Lichtenstein*. Zabawili więcej godziny w muzeum anatomiczno-zootomiczném i zoologiczném: na drugi raz odłożyli obejrzenie muzeum mineralogicznego. Godziną wcześnię professor *Lichtenstein* miał zaszczyt okazywać muzeum zoologiczne dla W. Xiężny *Katarzyny*.

Obadwaj WW. Xiążęta, w towarzystwie Xiążęcia następcy i Xiążęcia *Wilhelma*, tegoż dnia zrana, oglądali dzieła sztuki z *Francyi* na powrót przywiezione; muzeum sztuk *Gasp. Weissa* pod lipami; także oglądali kościół katolicki.

Wielki obiad był u Króla w *Charlottenburgu*. Wieczorém Najjaśniejsze Osoby raczyły byż na teatrze, na sztukach pierwszy raz granych: *Stary młodzieniec: i Spiewaczki wiejskie*.

Dzisiaj przed południem N. Cesarz Jmć i N. Król Jmć, odwiedzili wielki tutejszy zakład dobroczynności. WW. Xiążęta z Xiążętami, *Wilhelmem* i *Fryderykiem*, oglądali zbrojownię. Monarchowie jedli obiad w swoich pokojach, WW. XX. u Xięcia następcy. Wieczorem był wielki bal u Xięcia *Wilhelma*, brata królewskiego.

KRÓLESTWO OBOJĘJ SYCYLIJ.

Gazeta berlińska, z dnia 4 listopada, pisze w te słowa: „

Z autentycznego listu z *Florencyi*, pod 17 października, wieczorem o godzinie 6tej. „W tej właśnie chwili, do Hrabiego *Appony* (posła austriackiego przy tutejszym dworze, przez gońca od Jenerała Hrabiego *Nugent*, do N. Cesarza Jmci Austriackiego, wysłanego, urzędową i wcale niespodziewaną przyszła wiadomość: że *Murat* w *Kalabrii* wylądował, i we wsi, *Il Pizzo*, nad zatoką *s. Eufemii*, przez chłopów poznany i uwięziony został. Dwór neapolitański wnet przez telegrafy o tem zdarzeniu był uwiadomiony.

P. S. Późnię od Hrabiego *Mocenigo* (posła

rosyyskiego w *Neapolu*) odbieramy wiadomość, że *Murat* w kilka małych statków, w różnych punktach zatoki *s. Eufemii*, mając z sobą około 250 ludzi, wylądował, i natychmiast w duchu napoleońskim napisaną wydał odezwę, którą nymniejszego nie sprawiła skutku. Król neapolitański przez telegrafy posłał rozkazy, aby póymanego jenerała *Murata* natychmiast przed sąd wojskowy stawiono. Jednogłośnie na śmierć skazany został; a niezwłocznie i wyrok sądu na nim wykonano. *Murat* zrobił testament; wezwał spowiednika; do chwili rozstrzelania stołość i mężstwo okazał. Nie pozwolił zawiązać sobie oczu, i sám dał znak do wystrzału.

W gazecie wiedeńskiej, *Oesterreichischer Beobachter*, o teyże rzeczy czytamy: wylądował *Murat* d. 6 października, a dnia 13, o godzinie 6 wieczorem, w *Pizza*, rozstrzelany został, z wyroku sądu wojskowego, na rozkaz jenerała *Nunziante* postanowionego. Jenerał *Franceschini*, który w utarczeniu z chłopami dnia 6 raniony został, z innymi towarzyszami wyprawy *Murata*, jest w ręku *Neapolitańczyków*; teraz odbywają się ich badanie.

Mówią, iż niejakiś *Trentacapilli*, *Muratowi*, z pistoletem w ręku uciekać chcącemu, drogę do *Pizza* przeciął, i samegoż *Murata* póymał.

Daley w teyże gazecie czytamy: „W liście z *Rzymu*, dnia 14 t. m. pisanym, o téj awanturniczey wyprawie wyrażono: „Dnia 28 września w nocy *Murat*, mając z sobą 200 ludzi i trzydziestu kilku oficerów, opatrzywszy się na 4 dni w żywność, w óciu wypłynął gondolach. Miał podobno w zamiarze wyszukać flotyllę tunetańską, na tamtejszych krążących wodach; na nię przytułek a może i środki do grożenia neapolitańskim pobrzeżom, spodziewając się znaleźć. W nocy z dnia 30 października na 1szy listopada, straszliwa burza całą tę wyprawę na brzegi wyrzuciła, i owe gondoly od siebie rozłączyła. Dnia 4go na pobrzeżu *Sottento* jedną z nich postrzeżono, o której rozumiano, że do korsarskich należy, i na większą liczbę statków oczekuje. D. 5go, podobnyż statek ukazał się w zatoce *salerniejskiej*, a dwa inné tuż za nim zdawały się przybywać. To pewną, że dnia 6 *Murat* z jenerałem *Franceschini*, jednym półkownikiem, i 30 ludźmi na brzegi *Kalabrii* wylądował pod *Pizza*, w blizkości *Monteleone*, o 48 godzin drogi do *Neapolu*, a na obu tych statkach 40 ludzi i kilku oficerów zostawiwszy, kazał im wzdłuż brzegów płynąć.

„Zaraz po wyjściu na ziemię, udał się na wielki rynek; zgromadził pospólstwo; kazał wykrzykiwać: *Niech żyje Król Joachim*; obwieszczać razem, że on jest tym Królem, i że przybył dla objęcia państw swoich. Nie długo grał tę rolę: chłopci bowiem z pobliskich okolic, dowiedziawszy się o wylądowaniu *Murata*, spieszenie się z bronią zgromadzili, i uderzyli na niego i jego towarzyszy, którzy, po długiey i uporeczywéj walce, poddać się musieli. Sam *Murat* póymany, w kądymach do dowódcy prowincyi, jenerała *Nunziante*, (jest to *Sycyliczyk*) zaprowadzony został; a ten go niezwłocznie przed sąd wojskowy stawić kazał.

Dnia 10, oddział szalup kanonierskich zabrał dwie inné gondoly, wzdłuż pobrzeżów pływające, których osady i oficerowie wyznali, iż *Murat* im w *Ajaccio* powiadał, że się chce do *Tunetu* udać; a gdy stanęli pod wysokością przygórka *Carbonaro*, ku *Kalabrii* zmierzać kazał.

FRANCYA

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża*, pod 23 października: „Dnia 20 mieli audyencyą u Króla posłowie hiszpański i neapolitański; a wczora znajdowali się na niej posłowie hiszpański i portugalski. — Tegoż dnia Xiażę *Orleans* siadł na okręt w *Boulogne* i pojechał na powrót do *Anglii*. — Dnia 21 przybył Xżę *Angouleme* do *Lyonu*. — Xiażę *Berry* wybiera się w podróż do departamentów zachodnich. — Dnia 19 przybył tu Xiażę *August* Pruski i wysiadł w pałacu *Davoust*. Królewic Jmć był, d. 21, z odwiedzinami u N. Pana. — W *Paryżu* spodziewany jest Xiażę *Glocester* (synowiec Króla angielskiego). Mieszkać będzie w pałacu Xięcia *Wagram*.

Dnia 22, na dziedzińcu *Tuyleryyskim*, musztrował Xiażę *Reggio* pierwsze 4 legiony gwardyi narodowej paryzkiej i jeden szwadron gwardyi konney: poczem przeciągały przed *Monsieur* i Xięciem *Berry*. Król z Xężną *Angouleme* przypatrywali się ćwiczeniom z balkonu. Grenadyerowie strzelcy powkładali czapki na bagnety i wołali: *Niech żyje Król. Niech żyje Monsieur!* — Xiażę *Wellington* odbył rewiją znaczney części woysk angielskich, na równinach *Clichy*. — Wyszło 6000 Prusaków; a stojące tu na załodze woyska pruskie wybierają się do marszu. — Warownie *Montmedy* będą wysadzone. — *Monitor* obiecuje dawać dokładne i obszernie opisy działań obu Izb. Zawiera on adressy do Króla, a razem podpisy wszystkich francuzkich jeńców wojennych, znajdujących się w *Anglii* od miesiąca czerwca t. r. — W *Paryżu* w domu jednym, blisko tego placu, gdzie dawniej stało sławne więzienie *Temple*, odkryto broń i amunicyę, która mogłaby wystarczyć na uzbrojenie dwóch regimentów. Właściciela domu, i broń tę ukrywających, natychmiast uwięziono. — Rozumieją, iż Jenerał *Clauzel* ukrywa się w okolicach *Bajonny*. — Główna kwatera Marszałka *Macdonald* jest dotąd w *Bourges*. Wydał on wiele surowych rozrządzeń przeciwko podżegającym żołnierzom do buntu. Oddają ich pod prędkie ukaranie sądu wojennego. — Xiażę *Bedfort* przybył z *Anglii*; małżonka jego spodziewana jest ze *Włoch*. Po ulicach *Madrytu* rozlega się powszechny głos: *Niech żyje dobry nasz Król! Przekleństwo intrygantów, którzy go otaczali od czasu powrotu jego!* — Między innemi, i miasto *Cadix* ożywione jest naylepszym duchem. Dostarczyło ono cały koszt na uzbrojenie fregaty, przeznaczoney do *Ameryki południowej*, i otrzymało już za to pochwałę od J. K. Mości.

Wyszło tu na jaw dzieło, napisane przez *Bonapartego*. (zapewne w czasie pobytu jego na wyspie *Elbie*), pod tytułem: „*Loisirs de Buonaparté*“ w którym opisuje zatrudnienia swoje w chwilach, które nie były poświęcone sprawom rządowym, od pierwszych lat młodości, aż do ożenienia się z *Maryą Ludwiką*. Dzieło to wzbudziło niepospolitą ciekawość, tak, że w kilku dniach wyszło pięć edycy.

Paryż, dnia 23 października. Dzisiejszy numer *Monitora* utrzymuje, że krążąca od kilku dni pogłoska o odstąpieniu twierdzy *Landau*, bolesne tam wrażenie sprawiła. Mieszkańcy tego miasta, mówi *Monitor*, mocno są przywiązani do *Francyi*, i uważają za naywiększe nieszczęście, oddzielenie się od niej.

Na posiedzeniu Izby Parów d. 21 października

postanowiono: że protokół posiedzenia tej Izby ma być wydrukowany i rozdany Parom i członkom Izby Deputowanych, Archiwaryusz upoważniony został do przesyłania Redaktorowi *Monitora* summaryyné treści o działaniach każdego posiedzenia.

W departamentach *Mozy* i *Ardenes* doznały pogardy niektóre małe oddziały powracających woysk sprzymierzonych; wzbraniano się szczególnie dostarczenia żywności, i wszystko gwałtem brać potrzeba było. Rozpuszczeni woyskowi, skonfederowani i celnicy, mają być tego sprawcami; strzelano nawet do osób pojedynczych. Często też widzieć można w tych departamentach, iż naypiękniejsze posady stają się pastwą ognia, podżuczonego przez rozpuszczone żołnierstwo francuzkie. Wielu wyższych oficerów, z woyska *Loary*, udało się ze znacznem stronnictwem w góry *Cewenneńskie*; dywizya kawaleryi, która rozeysć się wzbraniała, tamże się znajduje. — Mówią, iż Król dla tego powysyłał Xiażąt do różnych departamentów, że nie życzo no obecności ich w czasie odbywających się działań Izb.

Rozeszła się pogłoska, że wyydzie w tych dniach wyrok królewski, zabraniający nieprzyzwolonego i przesadzonego wywoływania przez roznoszących gazety po ulicach. Roznoszący je na przedaż, wywołują zamiast ich treści grube kłamstwa, które się bynajmniej w gazetach tych nie znajdują.

Gdy Król proponował poprawę niektórych artykułów konstytucyi królestwa, już tém samém N. Pan odpowiedział życzeniom, które większa część narodu we względzie tym okazała. Oświadczył też Król, iż zezwoli na odmianę każdego innego artykułu, jeśliby to było życzeniem narodu. Zależy więc wszystko na tém, ażeby obie Izby, jako do stanowienia praw należące, szczerze Królowi wystawiły życzenia większej części narodu; na ten czas *Francya* uratowaną byłaby. Lecz jeśliby się Izbom podobało, przenieść żądanie mniejszej liczby; wtedyby się większa liczba temu sprzeciwiła. *Francya* zaś nową, a może i straszliwą burzą uyrztałaby się zagrożoną. W tedy wszystkie goby się obawiać przyszło.

Ponieważ traktat pokoju między *Francyą* i Sprzymierzonymi zupełnie już jest ułożony; przeto ministrowie cudzoziemscy do wyjazdu ztąd robią już przygotowania (Listy z *Akwizgranu* donoszą już o wyjeździe Xięcia *Hardenberg* na d. 25, a ministra skarbu *Bülów* na d. 23.)

Bawarska dywizya *Bekera* zostanie we *Francyi*. 5000 Wirtemberczyków dłuższy także pobyt we *Francyi* mieć będą. — Terazniejszy ludności *Francyi* liczą jeszcze do 29,062,177. — 12000 Anglików zostających w *Paryżu*, rozkłada się w koszarach. — Przez rozlew rzeki *Gardon* trzy czwarte części miasta *Alais* zatopione zostały, a wiele ludzi utraciło życie. Straty ztąd wynikłe do 2 milionów czynić mają.

Paryż, dnia 25 października. W rozkazie dziennym marszałka *Oudinot*, z d. 23, o rewii 4ch pierwszych legiy gwardyi narodowej paryzkiej, która się odbyła d. 22, czytamy: „Po rewii, Król wiele dawszy znaków ukontentowania, okazał potem chęć mówienia. Powstało głębokie i powszechne milczenie, a N. Pan przemówił z balkonu następującymi prawie wyrazami, do *Monsieur* i zbliżającego się sztabu głównego: „*Mój Bracie! Mój Panie Marszałku! Bardzo mię to cieszy, com*

widział; z nową słodyczą widzę siebie wpo-
śród gwardyi narodowej. Od czasu ostatnich cwi-
czeń, szczęśliwie się okoliczności zmieniły; ale
większém jest dla mnie szczęściem, że duch tej
gwardyi zawsze jest jednostajny. — Dalsze 8 le-
giy gwardyi narodowej również na dziedzińcu tui-
leryjskim mają odbywać popisy dnia 29. — Xiażę
August pruski i Xiażę Orani Fryderyk, drugi
syn Króla Niderlandów, d. 23, byli na obiedzie
u Króla.

Monitor wywiązuje się ze swego przyrzecze-
nia, i w obszernym wyciągu daje wiadomość o wa-
żnych czynnościach Izby Deputowanych na posie-
dzeniach dnia 23go i 24. Na pierwszym, z żywo-
ścią rozprawiano o projekcie prawa, którego ce-
lém jest postanowienie środków powszechnego bez-
pieczeństwa (N. 88 Kur Lit.). PP. Tournemil-
le, Leveyer d'Argenson, Baron Pasquier i De-
ferre mówili w duchu opozycyjnym odmiany, a
nawet, nowy zupełnie podawali projekt; minister
spraw wewnętrznych, Vaublanc; zdający sprawę
Komisyyi, PP. Rover, Collard i minister policyi
de Caze, mówili w duchu rządu. Hrabia Vaublanc,
między inni mi wyraził: „Z jakiegoż to jest stan
Francyi? Przed głosowaniem jeszcze na projekt
prawa, chcą wiedzieć: jakie są okoliczności, ja-
kie jest niebezpieczeństwo powszechne, które pro-
jekt ten potrzebnym czynią. Jaki jest stan Fran-
cyi. Dwóch słów dosyć, dla opisanja im
tego. (Tu powszechna zrobiła się cisza).
Niezmierną, nieprzeliczoną, większość Francu-
zów, pragnie pokoju; niezmierną większość Fran-
cuzów pragnie swojego Króla. (Tu powszechnie
i zgodne pochwały przerwały głos mówcy. Ca-
łe zgromadzenie powstało, i wykrzyknęło:
„Niech żyje Król!“, Arbitrowie na galeryach
toż samo uczynili: nastąpiło uspokojenie, a mó-
wca tak rzecz dalej prowadził. Tak jest Mo-
ści Panowie: ten sam odgłos, który się dopiero
dał słyszyć, jest odgłosem narodowym, jest od-
głosem całego narodu; i gdyby jego brzmienie
mogło dosięgnąć ostatnich kończyn królestwa, ze-
wsządby w milionowych wrócił powtórzeniach;
niech żyje Król! „Ale obok tej niezmierny wię-
kszości Francuzów, których zacnymi reprezen-
tantami, WPP. byliście w tej chwili, ukazuje się
niespokojną mnieyszość, mała kupka buntowni-
ków, nieprzyjaciół prawa, nieprzyjaciół spoko-
jności, nieprzyjaciół samychże siebie, którym po-
rządek ciężarem, pokój i spokojność boleśnem
jest udręczeniem. Mnieyszość ta jest słabą; ale
czyż mamy drżymać na jej patrzeć zamiary? ma-
ż ona wzrastać w swoich nadziejach? Nie!
Pamiętamy, że dobre powolnie i z trudnością
się dokazuje; zle zaś szybkim leci pędem i jest dzie-
łem chwili; jak tylko większość na jedną zdrzy-
mie minutę; już zwycięstwo przy mnieyszości,
a my pogrążeni w przepaści nieszczęść. Nie zná-
dujecież jej znowu taką, jak była w czasie re-
wolucyi? Czyż nie jest też sama prawie, co przez
niezmordowane zabiegi dosięgła była swych pie-
kielnych celów? Dosięgnie i teraz, jeżeli żadnego
nie postanowicie prawa, któreby powściągało zu-
chwałość i związki, bezpieczeństwu państwa za-
grożające i niebezpieczne. — A kiedy mówię o
podżegaczach i buntownikach, twierdząc razem,
iż prawo przez nas wam podane jest zbawienném;

ono nie dopuści tej mnieyszości występnych swo-
ich spełnić przedsięwzięć; strzyma ją w tej chwi-
li, w której bezbożne swe zamachy wyrzeczy
miał. Nic więcej, tylko surowość prawa po-
trafi ją utrzymać w karbach; bez tego prawa nie,
ani religja, ani moralność, ani widok nowemi
dręczeniemi i mękami zagrożony oyczyzny. Po-
stanówcie więc to konieczne prawo; zabezpieczcie
prawo; a razem zabezpieczcie nie tylko większość
Francuzów od miiyzości, ale nawet też samę
mnieyszość od niej samę „

Na posiedzeniu d. 24go, wniósł minister spra-
wiedliwości, Hrabia Barbé-Marbois, poprawiony
projekt prawa, tyczący się powściągnięcia krzy-
ków buntowniczych i wezwania do buntu. i już
w kształcie prawa ułożony. Wstęp jest następują-
cy: „Ludwik z Bożey łaski &c. Byliśmy tego
życzenia, iżby powściągnięciem wszelkich zbrodni
zwyczajnym trybunałom powierzonych być mogło;
ale po tak długiej niespokojności, po tylu nieszczę-
ściach, i wpośród burzenia się tak mocnych
namietności, dla pohamowania tych namietności i
zaradzenia nieporządkowi, wyniknąć ztąd mo-
gącemu, potrzeba jednostajności prawideł, spie-
szniejszego osądzenia, przez co by razem prawo
łaski i bezpieczeństwo państwa pogodzone zostały.
„Dalej następuje samo prawo we rzstu artykułach,
różne obejmujące przypadki za bunt uważane,
w których kara wywiezienia jest przepisana. Do
tegoż należą mowy buntownicze, ich rozszerzanie,
tudzież buntownicze pisma, obrazy, piosnki, &c.
Zatknięcie innę, a nie królewskiej chorągwi; &c.

ANGLIA.

Korrespondent hamburski donosi z Londynu
pod 24 października, przez Hollandyą: „Mówią,
iż trzy Monarchowie sprzymierzeni, przed wy-
jazdem swym z Paryża, dali sobie uroczyste przy-
rzeczenie, iż wszelkiemi, w mocy ich będącemi
środkami, starać się będą o utrzymanie spokojności
w Europie.

Wczora wieczorem o godzinie 7mej, Arcy
Xiażęta Jan i Ludwik z Francyi tu przybyli.
W orszaku ich, prócz wielu innych, znajduje się
Xię Eterhazy, który będzie posłem Cesarza Au-
stryackiego przy naszym dworze. Zaraz po przy-
byciu zostali powitani od Xięcia Rejenta przez W.
Koniuszego, Jenerała Bloomfeld.

Józef Bonaparte w towarzystwie jednego ofi-
cera marynarki amerykańskiej, d. 21 września, do
Trenton przybył. — Do Londynu przybył oficer pru-
ski, który po bitwie pod Waterloo zabrał powozy i ko-
nie Bonapartego. Sam on chce je Xięciu Rejentowi
oddać. Mnóstwo mieszkańców spieszenie się zbie-
gaia dla oglądania tych trofeów — Xiażę Rejent
pruskiego Jenerał Majora Müffling mianował kom-
mandorem orderu łaziennego. — Xiażę Oleanu
z Paryża do Londynu przybył.

Podług wydanego przez Xiażęcia Rejenta we-
zwania, Parlament zgromadzi się na 1szy lutego.
„Dla naradzenia się o różnych natarczywych a wa-
żnych okolicznościach.

W Woolwich dla Bonapartego zbudowano dóm,
który na wyspę f. Heleny przewieziony ma być.
Jest w nim 24 pokojów; przepyszenie też jest przy-
ozdobiony, i może za piękny pałac uchodzić.

Wice-Sekretarz Stanu, P. Hamilton z depe-
szami, zawierającymi powszechny traktat pokoju,
z Paryża tu przybył.

DODATEK

A N G L I A.

D. 23 września burza wielkie poczyniła szkody w *Bostonie* i okolicach. Mnóstwo podruzgotala okrętów. — Xiężna *Wellington* do *Paryża* wyjechała. Gdy Hrabia *Linois* i generał *Boyer* z *Gwadaluppy* do *Havre* przybyli, zostali tam na rozkaz Rządu królewskiego aresztowani, i ze sprawowania się swojego badani być mają. — Uśmierzone już zostały rozruchy maytkow w *Shields* i *Newcastle*. — Do niepewnych należy pogłosek, że niektóre woyska mocarstw sprzymierzonych, z *Francyi* powracające, otrzymały rozkaz przeciwny. — Dla uspokojenia *Francyi* i dla pozyskania umysłów dla terazniejszego Rządu, członki familii królewskiej udali się do różnych okolic tego królestwa. *Monsieur* przyjechał do *Lyonu*, a Xiążę *Berry* do *Wandei*. Xiążę *Angouleme* z zachodnich prowincyi już powrócił i do *Lyonu* przybył. — Kiedy *Murat*, wiawszy z sobą 150 ludzi, po większej części oficerów, z *Korsyki* wypłynął, angielski okręt *Meander* poszedł na ściganie tego awanturnika.

Podług wiadomości z *Nowego Torku* pod 28 września, prezydent Stanów zjednoczonych wydał odezwę, zakazującą wszelkich pokrywomych działań w wojnie między *Hiszpaniją* a insurjentami *Ameryki hiszpańskiej*.

W gazecie bulińskiej pod 20 października z *Londynu* czytamy; „*Morning Chronicle* zawiera list ministrów francuzkich, który podług zapewnienia teyże gazety ma być rzeczywisty, i był podany Królowi i Radzie Królewskiej, przy ich oddaleniu. Zaczyna się ten list następującymi słowy: „Powierzyleś nam *W. K. M.* sprawowanie państwa w epoce, kiedy cała uzbrojona Europa północną prowincję *Francyi* osadzoną trzymała, potudniowym groziła, a w zachodnich wybuchnęła i pannowała wojna domowa. Tryumfującą partją, tylko przytłumioną, ale niepokonaną była; część wielkiej ciżby pospólstwa przez bojaźń i nędzę stała się obojętną i gotową była, tyranią owę stronę, lub, też jarzmo cudzego oręza dzwigać; ażby większe nieszczęście nie zjednoczyło ich nakoniec przeciwko swemu ciemniejszemu; takie było położenie królestwa, kiedy *W. K. Mość* do *Paryża* powrócił. Sam tylko Rząd staty i sprężysty mógł *Francją* uszczęśliwić. Gdybyśmy ten Rząd i gruntowne obyczaje, gruntowne warunki szczęścia, gruntowne zasady sprawiedliwości, zaprowadzić byli mogli; wtenczasby serca *Francuzów* z sobą się pogodzili, a ta zgoda zgromadziłaby ich wokół Króla. Poddani twoi, *N. Panie*, staliby się posłusznymi twym prawom: cesarską, republikańską, stronę nie byłaby groźną; a obce gabinety więcej dla *Francyi* poważenia okazywały. Konstytucyą odpowiedzialnymi uczyniła ministrów. Stosownie więc do tych zasad i przepisów konstytucyi poddajemy się pod wyrok sądu. Tym czasem wybierają się i tworzą Izby. Sam tylko cień został powagi ministrów. Sam *W. K. Mość* ukladasz się z mocarstwami: woysko francuzkie rozbrajają: *Francją* zostaje bezbronną. Możemyż dluzę mieć nadzieję, uratowania państwa. Zostaliśmy więc zmuszeni, urzędy nasze złożyć u ręku *W. K. Mości*, etc. „

W rozmowie swęj *Bonaparte* na okręcie *Northumberland* (N. 88. Kur. Lit.) powiedział jeszcze: „Gdyby was nie było, *Anglicy*; byłbym ja cesarzem wschodu; ale dokądkolwiek przyszedłem, wszędzie już okręty angielskie mnie ubiegły. „Zapewniał, iż przedsięwzięciem jego było do *Anglii* wylądować, a to, jak tylko można, naybliżej *Chat-tam*, aby mógł spalić flotę, i szybko do przestraszonego wpaść *Londynu*. Wyznał, iż sam on więcej o tem powatpiał, aniżeli miał nadzieję; i że to przedsięwzięcie mógłby przypłacić życiem. Powiadał, iż dwa tylko razy był chorym

i że mu raz wizykatoryum pomogło. Jedynym i naylepszym u niego lekarzem była wstrzemięźliwość i dyeta. Umysł czyni ciało chorém lub zdrowém; a nad umysłem lekarz nie ma żadney mocy:.. to wyrzekł z westchnieniem.

Bonaparte po zawinięciu okrętu *Northumberland* do brzegów *Madery*, nie miał wolności wysięcia na ląd. Okręt *Havannach* i inne opuścić miał *Northumberland* i do *Portsmouth* powrócić, iak tylko port zewnętrzny *Funhal* przemina. Dla opatrzenia wyspy *ś. Heleny* dostateczną strażą, tyle potrzeba żołnierzy, żeby służba dla wysłanego z *Bonapartym* batalionu 53go pułku, zbyt ciężką nie była: i dla tego wkrótce drugi mocny batalion wysłany będzie na wyspę *ś. Heleny*. — Gazety amerykańskie tak piszą o traktacie handlowym, między *Brytanią W.* i *Ameryką*, handel *Ameryki* z *Indyami-wschodniemi* ma być utrzymany, podług dawnych prawideł, a wzajemne nakłady umorzone. Nie masz wzmianki ani o handlu z *Indyami zachodniemi* ani o rybołówstwie, ani o handlu lądowym z *Kanadą* i ze sprzymierzonymi z nami *Indyanami*. Każde mocarstwo obowiązue się postępować jedno z drugim, iak z narodem w przyjaźni zostającym. — Założono tu nowe muzeum, pod imieniem: *Waterloo-Muzeum*, z własności woyska francuzkiego; złożono w niem broń, mundury, i świetne ubiory mniemana własność *Bonapartego*. — *Regnault de St. Jean d'Angely* z rodziną swą przybył do *Charlestown*; w prowincyi amerykańskiej, *Karolina*: miał on kupić 10,000 morgów ziemi.

Podług gazety wiedeńskiej, *Oester. Beobachter*, z *Londynu* pod 13 października, Jenerał *Mina* od 10ciu dni znajduje się w tem mieście.

A U S T R Y A.

W gazecie rzyckiej, *Zuschauer*, czytamy z *Wiednia* pod 16 października: „Od kilku tygodni zagrożona jest spokojność okolic *Wiednia*, przez kupę rabusiów, pod przewodnictwem niejakiego *Krasel*, który dawniej służył w woysku *J. C. K.* *Mei*. Podług pewnych wiadomości, kupa ta liczy w sobie około 500 ludzi. Główne gniazdo tych *Obrońców stanu wyżywienia*, (tak oni siebie mianują), jest w okolicach *Weyrra*, w posiadłości należącej do Landgraфа *Flirstenberg*, zkad się jednak zapuszczają ku granicy czeskiej, na lewy i prawy brzeg *Dunaju* i aż do *Węgier*. Kupa ta, ma być zupełnie uorganizowana i napada samych tylko mających właścicieli i szlachtę nie mieszącą bynajmniej spokojności rolników i podróżnych. — Stało się to powodem do wielu anekdot o ich herszcie, które zapewne przesadzone być muszą; zdaje się, jednak, że chłopci nie są zgoła skłonni przykladać się do wytrzymania tych bezprawio: gdyż *Krasel*, jak oni mówią, jest człowiekiem, którego dobro chłopów bardzo obchodzi. Spodziewać się należy, iż za powrotem licznych wojsk austriackich nastąpi prędki koniec tym bezprawio. „

Korespondent hamburski donosi z *Wiednia*, pod 21 października: „Uważają, że Cesarzowa *Jeymość* Austriacka, w podróży swojej do *Innspruku* udała się przez *Klagenfurth*, a nie przez *Salzburg*, jak dawniej otem mowa była, i że tym sposobem ominęła terytoryum bawarskie. Utrzymują prócz tego, że rzecz z *Bawaryą* względem zwrotu *Innviertel* i *Haus-Ruk-Viertel*, jako i *Salzburskiego*, bynajmniej jeszcze nie jest ułatwioną. Niektórzy nawet twierdzą, iż z woyska powracającego z *Francyi*, zatrzyma się 60,000 ludzi w okolicach *Wels*. „

OGŁOSZENIA.

1 Od Wileńskiego Rządu Guberskiego czyni się ogłoszenie: iż gdy Ukazem Rządzącego Senatu, pod dniem 19tym przeszłego augusta, pozwolony został przywóz wódki dla ogółowej sprzedaży do miast, gdzie exystuje pobór akcyzy do Skarbu, przeto Rząd Guberski; uczyniwszy o tem pod dniem 4 septembra po całej gubernii, przez miejskie i ziemskie policye, publikatę, teraz oddzielnie publikuje w gazecie Kurjera Litewskiego, iż przywóz do miast wódki dla ogółowej sprzedaży nikomu się nie zabrania, z warunkiem tylko, iżby to czyniono było za wiadomością miejscowej Policyi, i poborcy akcyzy, lub, jego kantoru, dla zapłacenia należnej skarbowi akcyzy; niedopełniający tego warunku, uważany będzie za przemytnika i karczemnika, a następnie i wódka za poymaniem zostanie skonfiskowana i uzyskany będzie sztraf przepisany. Dnia 2 nowembra 1815 roku. Sowietnik Szulżenko. Sekretarz Dmitrowski.

2 Na skutek zalecenia JW. Ministra Oświecenia, rząd Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, podaje do wiadomości publicznej tym wszystkim, którzy się udają na nauki do Uniwersytetu Wileńskiego, aby na początku roku szkolnego przybywali do Uniwersytetu przy samym rozpoczęciu kursów rocznych, i wpisywali się porządkiem zwyczajnym, w przeciwnym zdarzeniu, jeśli się kto spóźni niebędzie przyjęty do liczby studentów. Sekretarz Felix Mierzejewski.

1 Książka pod tytułem: *Początki czytania bez A. B. C. i sylabizowania przez F. Gédike z przedmową o wyższości tego sposobu, doświadczeniami w Niemczech stwierdzonego, ma pójść pod prasę. Dzieło to wymaga wielkiego na druk kosztu, dla ustawicznej przemiany koloru różowego i czarnym. Systemat ten łatwiejszy dzieciom, dawno był pożądanym od uczonych. Stąd spodziewa się wydawca, iż liczni Prenumeratowie raczą przyłożyć się do ogłoszenia go Publiczności. Bilety 5cioletowe rozdawać się będą w domu W. Sędziego Towiańskiego na Rudnickiej Ulicy, s podpisem: Jan Bobrowski.*

1 Dnia 24 terażniejszego miesiąca 8bra, Wileńskiego Pttu Parafji Widzińskiej z majątku Szukiszki, zbiegł poddany WJPana Pomarnackiego O. K. W. P. nazwiskiem Ignacy Potocki z profesji kucharz, ma wieku lat 30 wzrostu małego, twarzy okrągłej włosów blond rudy z bakambardami, oczu błękitnych, mówi po litewsku i po polsku; wziął z sobą pieniędzy rubli 17, konia chłopskiego płowego, płaszcz, surdut z samodzielną granatową, frak czarny sukienki cięki, spodnie naszyte skurą, kurtka i czapka sinia, i boby; uprasza zatem właścicieli izby tego zbiegłego nikt nie utrzymywał i nie przyjmował, i gdzieby się on pokazał prosi o dostarczenie jego albo do majętności Szukiszek, albo też do Policyi miejscowej, a koszt na to położone z wdzięcznością powróci. Józef Pomarnacki.

1 Uwiadamia się, iż Loterya składająca się ze 150 biletów rozdanych na konia, ciągnioma będzie dnia 6 9bra to jest: w sobotę o godzinie ósmej wieczorem w traktyerze, pod nazwaniem Hottel de Moscu, na ulicy niemieckiej w domu Tyszkiewiczowskim.

2 W domu JP. Bukszy przy Wileńskiej Bramie znajduje się do przedania kocz nowy modny: żądający go widzieć raczy się informować u Murgrabięgo tegoż domu.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretami remissyjnymi, Mińskiego Głównego sądu zgo Departamentu do dobr Rubieżewicz w Gubernii i Powiecie

Minskich położonych, dla usatysfakcjonowania Kredytorów i Pretensorów Adama Grafa Łopata delegowany, na rozsądzenie oczewiste wterminie powtornym dnia 15 sebtendra 1815 r. do tychże dobr Rubieżewicz zjechał, i do expedyowania z aktów z posessorami przystąpił. Po ukończeniu których sprawy in principalu negotio, od d. 10 9bra roku bieżącego do namowy wezmie. A iżby każdy mający pretensyą do majątku Adama Grafa Łopata przed naznaczonym terminem, Sądu Exdywizorskiego w Rubieżewiczach będącego sub amisione rei przychodził; obowiązuje a po uchybieniu takowego czasu że niestawający szkodę stąd wynikłą, własnej winie przypisać będą, przymuszeni ostrzega 1815 roku 8bra 20 dnia. Augustyn Klot. Sędzia Ziem. Ptu Dziśnińskiego i Exdywizor Prezydujący. Apolinary Lewandowski Gran. Mozyr. i Exdywizor. Sędzia. Franciszek Narkuski Ziemiński Ptu Mozyr. Podsekretarz i Exd. Wincenty Weryha Exdywizorski Regent mpr.

2. Sąd Exdywizorski, na majątek w Pcie Wileń. Michaliszki i dalszy po JW. Gubern. Wileń. Marszałku Brzostowskiemu wyznaczony, po wysłuchaniu Kredytorów, produktów niedoczekując dalszych Kredytorów, uważa możność wzięcia sprawy do ostatecznego udecydowania w dniu 25 terażniejszego mca nowembr. — Przed wzięciem jakowej sprawy w namowę, przedsiębiorac odbywanie aktów kalkulacji weryfikacji z kim takowe przez remisję Departamentu zgo Wileń. uznane — Zatem że niepodanie pretensyj Kredytorów przed wspomnianym terminem 25 nowembr. r. 1815 ściągnąć może amissyą, przez niniejszą awizacyą ostrzedz postanowił r. 1815 nowembr. 2 dnia. Zgodność tego postanowienia świadczy Antoni Czernicki. Exdywizor Rejent.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEGO MOSCI Samowładnącego całą Rosyją &c. &c. &c.

Urodzony Michel Straszewicz Mar. Upit., pozwem Edyktalnym pozywał do Sądu Exdywizorskiego w Rogowie odbywającego się urodzonych J. Podkamera o czerwonych złotych 33, za listem 1761 oktobra 9 P. Tormasowa Prokuratora Lit. o rubli srebr. 100 za listem 1798 junij 12 Jana Klimskiego o rubli assygnacyjnych 100 w 1800 marca 23 Józefa Hurki Podkomorzego Wileń. o cz. zł. 67 zawinionych W. Dabremu, a w 1779 xbra 21 w 1783 apryla 23 przelanych cz. zł. 74 od tegoż obzał Harkł w 1778 maja 15 żatmu Straszewiczowi zawinionych, J. Wolkowieckiego o cz. zł. 73 za wexlem 1775 junij 14 Barbare Milerową Cukierniczką i Obywatel. Wileń. o cz. zł. 15 za kartą 1811 7bra 11, Karola Krupskiego o tal. 14 za kartą 1806 7bra 6, Kollezkiego Assessora Rot. kawal. Zmijowskich o cz. zł. 76 za kartami 1796 maja 1 i 1809 apryla 26, Antoniego i Barbare Lubowieckich Por. B. W. pol. o cz. zł. 20 za kartą, 1807 7bra 5. Grzegorza Idziejkowskiego o rubli srebr. 100 za kartą 1795 nowembra 16 Michała Strawińskiego obzał Kow. Pisar. Star. za Obligiem o cz. zł. 50, w 1748 7bra 9 Jana i Teresę z Jawgielów Koskowskich, lub w stopniu ich Józefa Zaborskiego Podst. Wilk. lub w stopniu jego kto posiada folwark Normaynie Górne o talar. 540 za prawem zastawnym w 1758 apryla 20 wydanym Ignacego Oskierki Pisarza Grodzkiego, o zł. 297 gr. 12 za kartą 1793 apryla 23 JW. Middletona Podstar. Kowien. któren za obligiem 1786 oktobra 11 zawinił cz. zł. 20 W. Antoniego Tracewskiego Poruczn. króren za kartą 1781 marca 14 zawinił cz. zł. 5 Tadeusza Wernera który za dwiema kartami 1789 9bra 28 raz rubli srebr. 30 drugi raz rubli sr. 5. — Sukcessorów Andrzeja Bernartowicza o zł. 480 zawinionych w 1792 marca 2, Stefana Ternaffowicza o zł. 100 zawinionych w 1793 apryla 23, Sukcessorów Andrzeja Prokutama o talar. 50 f. 2 gr. 24 zawinionych, w 1794 7bra 29 Maryanną z Wołmińskich Grothuzową i Jey Sukcessorów o cz. zł. 40. — Sukcessorów Stanisława Borkiewiczza o talar. 40 za Dekretem Sądu Gł. 1775 augusta 29 Sukcessorów Józefa Nowomieyskiego. Sędz. Ziem. Wil. o talar. 1,000 za Dekretem Sądu Gł. Tomasza Koryzny Mieczn. Upit. i jego Sukcessorów o talar. 970 za Obligiem w 1757 apryla 26, Sukcessorów Stanisława Raszella o talar. 571 i tyńfof 6 za Obligiem 1758 marca 19, Józefa Sawaniewskiego o zł. 1,600 za Obligiem w 1795 augusta 9, Tadeusza Ciemnołńskiego o talar. 8 za kartą 1772 junij 19, Adama Solensa o zł. 154 za kartą 1781 7bra 12, Katarzyną Polową o cz. zł. 2 za kartą januar. 18, Wasila Kondrata o zł. 200 za kartą 1795 maja 6 Mateusza Bacela Stolarza o cz. zł. 4 f. 8 za kartą 1791 apryla 8 niemniej Zydwów Irszy Zelma-

nowicza za Oblgiem 1777 januar. 15 na talar. 50, Leyby Eliasza syna Zelmana Leybowicza za Oblgiem 1784 xbra 15 na cz. zł. 50, Icka Mejerowicza za kartą 1781 junii 24 na tal. 10 tegoż za kartą 1788 maja 2 talar. 23 f. 3 Zelmana Leybowicza i Izaka Orelowicza za kartą 1789 o cz. zł. 80, Izraela Notelowicza Obywatela Kupiskiego za kartą 1789 na cz. zł. 40 za paręką zyda Zelmana Leybowicza, Mowszy Leybowicza o cz. zł. 20 za kartą 1789 gbra 14 Zyda Szachny o talar. 11 za kartą 1790 augusta 16 Mowszy Leybowicza o cz. zł. 10 za kartą 1790 Jsnuar. Orela Eliaszwicza za Dokumentem 1793 apyła 23 o cz. zł. 13 Icka Eliaszwicza za kartą 1795 7bra 25 o zł. 160, Jcka Eliaszwicza za kartą 1793 apyła 28 o zł. 200, Anzera Jankielowicza za kartą 1793 oktobra 31 o zł. 300 Berela Leybowicza o zł. 160 za kartą 1794 Januar. 9, Zelmana Dawidowicza Doktora o zł. 300 za kartą 1794 7bra 12 Faytela Ickowicza o zł. 80 za kartą 1798 xbra 6, Chackiela Leybowicza o cz. zł. 14 fl. 8, 1796 junij 14, Leyzera Markowicza, Zelmana Mouszwicza o talar. 73, za kartą 1776 augusta 12, Zyda Josiela Jakusowicza, o cz. zł. 22 fl. 6 za kartą 1771 7bra 24 Mowszy Leyzerowicza, o talar. 10 za kartą 1769 oktobra 29 Irszy Zelmanowicza, o cz. zł. 41 fl. 3 za kartą 1777 maja 14 Josefa Garbarza, o rubli srebr. 3 Eliasza Ezechowicza, o cz. zł. 15 za kartą 1774 junii 2 Pinchasa Leyzerowicza, o talar. 60 za kartą 1773 apyła 23, Ickya Batelskiego o zł. 666 za kartą 1794 augusta 24, Orela Mowszwicza, o cz. zł. 40 za kartą 1795 junii 6, Ickya Orelowicza, za kartą 1795 7bra 18, Chackiela Mendelowicza, o zł. 30 za kartą 1795 mar. 11, Josiela Abramowicza o zł. 8 za kartą 1798 junii 1, Perki Abramowicza o zł. 150 za kartą 1803 apyła 16, Meiera Jankielowicza o rubli srebr. 9, za kartą 1801 maja 1, Kuszeła Jaykowicza o 60 garcy wódki za kartą 1803 7bra 15, Orela Eliaszwicza o talar. 100 za kartą 1790 apyła 23, Leyby Mejerowicza o talar. 45 za kartą 1791 xbra 13, Orela Eliaszwicza o cz. zł. 40 za kartą 1790 junij 13, Ickya Jowelowicza o zł. 300 za kartą 1794 junii 24, Libermana Lipskowicza o zł. 120 za kartą 1793 junii 3 od tegoż o zł. 258 za kartą 1793 apyła 10, Ickya Josielowicza o cz. zł. 50 za kartą 1793 8bra 9 tegoż Ickya o cz. zł. 52 fl. 9 za kartą 1793 7bra 13, Jankiela Hirszwicza o cz. zł. 100 za kartą 1789 junii 3, Chaima Mejerowicza o talar. 30 za kartą 1788 maja 6 Leyzera Nachimowicza o zł. 80 za kartą 1794 mar. 13, Berela Leyzerowicza o zł. 266 za kartą 1794 mar. 20 Beniamina Kostrelowicza o zł. 36 za kartą 1795 junii 15, Chaima Mejerowicza o cz. zł. 12 f. 17 gr. 10 za kartą 1794 maja 29, Mendela Niesiowicza o zł. 100 za kartą 1793 xbra 4 Leyby Owsiejowicza o rubli assygn. 150 cz. zł. 6 rubli srebr. 32 w 1814 augusta 26 d. zawinionych Abrahama Marchielowicza o rubli srebr. 31 $\frac{1}{2}$ w 1805 januar. 18, Orona Natelowicza o rubli srebr. 60 w 1808 mar. 30, za 1 mi kartami i Oblgami należącemu Zaimu De w piennatze w kapitale z procentami, oddzielnie znajduje Zaley Delster Oblgi posługujące rodzicom i te do konkursu sądada i Obzał. Debitorów pozywa Sukcessorów Irazy Judelowicza o tyńfow 1267 w 1734 apyła 24 zawinionych Łazarza Gierszonowicza o tyńfow 66 $\frac{1}{2}$ w 1751 apyła 9, Hirszy Eliaszwicza i Michiela Abramowicza Birzowskiego o tyńfow 168 w 1755 junii 23, Leyby Leywelowicza o talar. 25 w 1761 febr. 2, Icka Szachnowicza o talar. 50 w 1763 januar. 21 Orela Izraelowicza o talar. 113 w 1703 apyła 23, Leyby Eliaszwicza o tyńfow 800 w 1763 apyła 23 dnia, Peiuka Leybowicza o tal. 80 w 1763 maja 22 Beniamina Szepszelowicza o tyńfow 126 w 1763 junii 2 d., Szmuyty Jankielowicza Blacharza o talar. 60 za Oblgiem 1763 nowembra 31 — wydanym wszystkich Obzał. Aktorów Sukcessorów utrzymujących fundusz przypozywa do Sądu Exdywizorskiego i przez pozew Edyktalny wiedzieć dale — Dat roku 1815 oktobra 30 dnia.

2. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnającego całą Rossyą &c. &c. &c.

Pozew Edyktalny z instancyi Star. Beniamina Percowicza Klaczki do Sądu Ziem. Ptu Wileń. na kadencyą 8bwą na skutek Dekretu Ziem. Ptu Wileń. w dniu 22 junij 1815 akcessoryinie zapadłego swych Wierzycieli do przyjęcia satysfakcyi jakoto Ur. Ignacemu Tyzenhauzowi Szew. b. Gwar. Litewskiey, Sukcessorów Kasienowicza b. Exaktora, Matusewicza Profesora Uniwer. Wileń., Paschalisa Jakubowicza Kupca Warszawskiego, Jana Zurawskiego, Walentego Jankowskiego Asesor Oszmian. Star. Eliasza Arano-wicza Frankwurtu, Obyw. Wileń. Michela Hyrszy Heyma i Mandela Hapenszeyma Kupców Berlin. Pergo Lufety Kupca, Ban. Paryzkiego Ber Markusza wek. Banku Królew. Xdza Kan. Pawłowskiego Star. Abrahama Chaimowicza Linkowskiego, Leybie Abramo-

wiczowi, Abbelson oraz dalszych Wierzycieli aby w zamiarze odzyskania swej należności do Sądu wyrażonego jawili się pod utratą swych należności w na kadencyą Oktobrową i w tym postanowieniu niniejszy wynosi Edyktalny zapozew dan 1815 mca oktobra 25 dnia.

Roku 1815 mca 9bra dnia 2 Woźny świadczę, iż kopia pozwu Edyktalnego z Oryginałem, zgodne z instancyi Star. Bienjamina, Markusa, Percowicza, po swoich wierzycielow jakoto, Ignacego Tyzenhauza Szefa b. Gwardyi Litewskiey, po Sukcessorow Kasienowicza b. Exaktora, Matusewicza Professora Uniwer. Wileń. Paschalisa Jakubowicza Kupca War., Jana Zurawskiego, Walentego Jankowskiego, Star. Eliasza Aranowicza, Michela Hyrszy Mend Heyma, i Mendela Hopenteyna Kupcow Berlinskich Pergo Lafitey Kupca, Bankowego Paryzkiego Ber Markusza weklarza Banku Królewiec. Xdza, Kan. Pawłowskiego Star. Abrahama Chaimowicza Linkowskiego Leyby Abramowicza Abbelsona, do Kuryera gazety Litewskiey ku wydrukowaniu i w Kuryerze zamieszczeniu, podalem i oterminie stawania przed Sądem Ziem. Wileń. na kadencyą teraz sądzącą się Sto. Michalską i poniey na następną oznymdlem i opowiedziałem. Bonawentura Bancewicz P. W. W.

3 Sąd Exdywizorski skutkiem Ukazu Senatskiegoi Min. Gł. Sądu 2go Depar. na kontynuacyą dzieła Taxy i Exdywizyi dobr i funduszow Star. Szmoyły Donowicza Prorokowa Kupca i Obywatela Mińskiego do miasta Mińska do kamienicy tegoż Szmoyły zebrany, na żądanie stron dla wyniesienia prawnych cytacyow iurydykcyą swoją do dnia 20 Nowembra roku terazn. odroczywszy, przez ninieyszą awizacyą daje wiedzieć: iż na pomienionym odkładowym jako ostatecznym terminie Sąd Exdywizorski zebrałszy się ciągle dziełokkursowe kończyć będzie, do którego niepojawione strony podług remissy Departamentowey, amissyi podlegać będą. 1815 7bra 30 dnia w Minsku. Józef Szy-szko Sędzia Ziem. Ptu Wileyskiego Exdywizor. Michał Korkozewicz Sędzia Borys. Ziem. i Exdy. Michał Rewiński Regen. Exdywizor.

3. W skutek remissy Sądu Gł. Lit. Wileń. 2go Depar. na proźbę wierzycieli moich w roku ominionym 1814 9bra 12 dnia zapadley, Taxę i Exdywizyą folwarku mojego Taborza w Pcie Oszmian. położonego przeznaczającej, po wydanym czeroniedzielnym obwieszczeniu komplet z trzech Urzędników tąz remissyą wyznaczonych złożony, po odbyciu swej czynności pierwszemu zjazdowi właściwey, w dniu 22 augusta, zjazd powtórny do teyże mtności na dzień 4 8bra roku biegnącego przeznaczył, w którym to terminie, gdy za nie przybyciem dwóch Urzędników, zjazd powtórny nie złożył się i wydane zostało w dniu 20 presentis obwieszczenie, determinujące dzień 16 9bra na ostateczne już ukończenie wyż rzeczoney Exdywizyi, gdyby więc Wierzyciele moi niewiadomością takowego terminu nie składali się, trzykrotną awizacyą w Kuryerze Lit. zawiadamiam. — Roku 1814 mca 8bra 23 d. takową awizacyą własną podpisuję ręką. Wincenty Jakubowski.

2. Marcin Stefanowicz z majątku Michniszek w Pcie Trockim położonego, umiejący grać na skrzypcach od lat już trzynastu wyszedł; ktoby wiedział o jego przebywaniu, lub o zasłęej śmierci, opuszczona przez niego żona Józefa Czerniewiczowna Stefanowiczowa na Chrześciańską miłość bliznego prosi o uwiadomienie, do W. J. X. Czerskiego Podproboszczego Trockiego, lub do Redakcyi gazety Wileńskiej. Kajetan Towianski.

OGŁOSZENIE.

Izba Skarbowa Litewsko-Grodzieńska podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy postanowienia Komitetu Ministrów, w roku niniejszym 1815 przez JEJĄ IMPERATORSKĄ MOSC potwierdzonego w skutek odebranych pod dniem 31 lipca od J.W. Ministra Finansów zaleceń, oddawane będą z publicznej licytacji majątki skarbowe wakujące, w arędę, na lat sześć. Majątki takowe oznaczone w niżej dołączonej wiadomości—Licytacja na nie odbywać się będzie w trzech terminach, przez J.W. Litewskiego Woennego Gubernatora naznaczonych, z tych pierwszy w dniu 2 stycznia, drugi w dniu 9, a trzeci ostateczny w dniu 20 tegoż miesiąca stycznia roku następującego 1816 przypadać mają — Termin sześciolatniej arędownej possessyi zacząć się będzie od dnia 12 kwietnia. Zyczący sobie iszkolwiek z wyszczególnionych w wiadomości majątków wziąć w arędę, zechce przybyć do Izby skarbowej Grodzieńskiej na terminu wyżej wyrażone, i przystępując do licytacji, złożyć pewną ewikcyą wyrównywiącą przynajmniej dwóletniej intracie, iaka za majątek z licytacji przyjął być może. Stan szczególny majątków, oraz warunki kontraktowe przy licytacji okazane będą.

Antoni Symonolewicz Sowiernik Izby Skar:
Józef Obniski Sekr: Guberski.

Wiadomość o majątkach, które w Gubernii Grodzieńskiej oddawane będą w arędę na 6 lat z publicznej licytacji.

No.	I.	Licytacja majątków.	INTRATA ROCZNA				Intrata przy sta przy Lic acyi odbyte w miesiącu (wielni. 18 roku assy cyami		
			Wylikwidowa przez Lu stracyą 1798 ubli srebrem	Zrednkowa na assynacy licząc za Rubl srebrnego po assynacyami					
			Ruble	Ruble	kop.	Ruble	kop.		
Majątki licytowane, w Miesiącu Kwietniu 1815 Roku, zostawione do przeliczenia.									
1	w Powiecie Grodzieńskim								
	Woytowstwo Salaćkie	87	209	137 ¹	13 ¹	4113	41 ¹	5395	—
2	w Powiecie Brzeskim								
	Klucz Przyłucki	171	296	1127	60 ¹	3382	80 ¹	4550	—
3	w Powiecie Prużańskim								
	Folwark Białowież	58	169	662	1 ¹	2083	3 ¹	2842	50
4	Folwark Skupow	52	102	593	43 ¹	1880	30 ¹	6057	50
II.									
Majątki licytowane w Miesiącu Kwietniu 1815 Roku, lecz z małym podwyższeniem Intraty, oraz te na które nie było licytujących, na nowo do Licytacji podające się.									
1	w Powiecie Grodzieńskim								
	W s i e								
	Wielkie Ozierany	48	101	607	3 ¹	1821	10 ¹	2000	—
2	Zarnówka	17	52	188	12 ¹	566	18 ¹	625	—
3	w Powiecie Stonimskim								
	Dzierżawa Chodzienje	—	—	113	25	339	75	—	—
4	Dzierżawa Lewkowicze	—	—	20	70	62	10	—	—
5	Dzierżawa Kowale	—	—	76	75	230	25	—	—
6	w Powiecie Lidzkim								
	Dzierżawa Uholniki	—	—	13	20	39	60	—	—
7	Dzierżawa Likance	—	—	9	—	27	—	—	—
8	Dzierżawa Bakszty i Filipowce	11	18	116	—	348	—	—	—
9	w Powiecie Nowogródzkim.								
	Starostwo Popkowskie	4	10	80	—	240	—	245	—
10	Dzierżawa Kurzewszczyzna	—	—	32	—	96	—	—	—
11	w Powiecie Kobryńskim.								
	Starostwo Kaliskie	2	6	59	50	178	50	205	—
12	w Powiecie Brzeskim.								
	Dzierżawa Radość	7	18	124	75	374	25	460	—
III.									
Majątki wychodzące z pod Possessyów 12 letnich, i dożywotnich, i w rzedzie z innemi wakującymi podające się do Licytacji.									
1	w Powiecie Grodzieńskim.								
	W s i e								
2	Trochimy	8	15	131	27	393	87	—	—
3	Lapieniowce	8	14	90	4 ¹	270	12 ¹	—	—
4	Pohorany	31	77	455	59 ¹	1366	77 ¹	—	—
5	Choyniany	5	11	56	58 ¹	169	75 ¹	—	—
	Skomorozki	7	13	63	77 ¹	191	33 ¹	—	—
6	w Powiecie Stonimskim.								
	Starostwo Lisowickie	—	—	133	42 ¹	400	27 ¹	—	—
7	Dzierżawa Wiado i Tupiczyce	31	117	296	2 ¹	888	67 ¹	—	—
8	w Powiecie Wolkowskim.								
	Starostwo Dziakowskie	45	89	614	38 ¹	1843	15 ¹	—	—

Antoni Szymonolewicz, Sowiernik Izby Skarbowej.
Józef Obniski, Sekretarz Guberski.